

Łukasz Fyderek

POLITYKA SYRYJSKA WOBEC LIBANU PO PAX SYRIANA

Pośród przedstawicieli syryjskiego reżimu i jego oponentów panuje wyjątkowa zgodność na temat faktu zajmowania przez Syrię szczególnej pozycji w Libanie. Stronnicy syryjscy wskazują na wspólną kulturę, podobne doświadczenia historyczne, liczne więzy rodzinne pomiędzy obydwoma społeczeństwami, czy współzależność gospodarek obu państw. Ich oponenti natomiast, oceniając ową pozycję negatywnie, jej źródła upatrują w działalności syryjskiego wywiadu oraz wspieraniu przez Syrię libańskich organizacji politycznych i militarnych. 26 kwietnia 2005 r., wraz z opuszczeniem terytorium Libanu przez ostatnie jednostki armii syryjskiej, zmieniły się zasadniczo narzędzia wywierania syryjskiego wpływu na Liban. Zasadnym jest więc pytanie o cele i metody syryjskiej polityki w Libanie na początku XXI wieku.

Sytuacja polityczna w Libanie na początku 2005 r. była efektem obowiązującego tu od początku lat 90. *pax syriana*. Podpisane w 1989 r. pod auspicjami Ligi Arabskiej porozumienie z Ta'if (Arabia Saudyjska), dawało Syrii mandat do utrzymywania w Libanie sił wojskowych, które do 1992 r. przemieszczone miały być do znajdującej się we wschodnim Libanie doliny Beeka. Jednak przez lata 90. Syria utrzymywała wojsko na całym terytorium Libanu, a kolejne uzależnione od poparcia syryjskiego libańskie rządy nie domagały się respektowania postanowień z Ta'if. Przez cały ten czas, syryjska polityka zagraniczna prowadzona przez Hafeza Assada łączyła elastyczność w kwestiach taktycznych z konsekwentnym dążeniem do realizacji dwóch zasadniczych celów wynikających z syryjskiej racji stanu. Od niemal czterdziestu lat są nimi niezmiennie: po pierwsze odzyskanie Wzgórz Golan, a po drugie uzyskanie dominującej pozycji w Lewancie i równoważenie wpływów Izraela. Te dwa cele warunkują również kształt syryjskiej polityki wobec Libanu.

Do początku 2005 r. podstawowymi narzędziami syryjskiego panowania w Libanie były stacjonujące tam oddziały wojska, których liczebność w 2005 r. szacowano na czternaście tysięcy¹, oraz służby bezpieczeństwa. Reżim syryjski miał więc podstawowe narzędzia sprawowania suwerennej władzy nad Libanem. Wykorzystując głębokie podziały wyznaniowe w libańskim społeczeństwie i mając możliwość stosowania przemocy politycznej, Syria zdominowała proces polityczny kraju, popierając lojalnych wobec siebie polityków, a oponentów zamykając w więzieniach, zmuszając do emigracji lub fizycznie eliminując. Metody działania syryjskich służb bezpieczeństwa w Libanie w latach 90. były szczególnie represyjne (szczegółowy opis znaleźć można w raportach Human Rights Watch), a ich szef, Ghazi Kana'an, był *de facto* syryjskim namiestnikiem Libanu². Z drugiej jednak strony, syryjską obecność popierała część libańskiego społeczeństwa, bowiem gwarantowała pokój i stabilizację, tak ważne w kraju zrujnowanym szesnastoletnią wojną domową. Przystąpiono do odbudowy kraju, odnotowano wzrost gospodarczy. W retoryce syryjskiej obecność armii uzasadniana była dbaniem o stabilizację i bezpieczeństwo Libanu, którego południowa część pozostawała pod okupacją izraelską.

Jedną z ważniejszych długofalowych konsekwencji izraelskiej inwazji na Liban w 1982 r. było powstanie Hezbollahu i związanie szyickiej części populacji z Syrią. Szyicka ludność najdotkliwiej odczuła izraelską okupację kraju, żywiąc ponadto obawy, że państwo żydowskie planuje inkorporację ziem południowego Libanu. Około roku 1983, gdy coraz bardziej oczywisty stawał się fakt, że siły izraelskie pomimo zlikwidowania zagrożenia palestyńskiego, nie planują opuszczenia ziem libańskich, szyici zaczęli budować konspiracyjne organizacje do walki z okupantem. Jedną z nich był Ruch Oporu Islamskiego (*Al Mukawama al-Islamija*), który około 1985 r. przekształcił się w zbrojne skrzydło organizacji, o szerszych celach politycznych i społecznych – Hezbollahu³. Oparty na wspólnocie interesów sojusz syryjsko-szyicki stał się odtąd jednym z trwałych elementów libańskiej sceny politycznej, służąc zarazem wzmocnieniu pozycji syryjskiej w Libanie.

Dla Syrii utrzymywanie wojska w Libanie – choć wiązało się ze znacznymi kosztami – niesło ze sobą liczne korzyści. W aspekcie ekonomicznym, otwierało przed syryjskimi produktami libański rynek zbytu, a syryjskim pracownikom umożliwiało dostęp do chłonnego rynku pracy. Szacuje się, że przed rokiem 2005 w Libanie pracowało około miliona Syryjczyków, przekazujących do ojczyzny rocznie około 2 miliardów dolarów⁴. Jednak najistotniejszy z punktu widzenia syryjskiego kierownictwa był aspekt geopolityczny. Strategicznymi zaletami kontroli Libanu przez Syrię były: niedopuszczenie do powstania w Bejrucie nieprzychylnego Syrii rządu, co pogłębiłoby jej regionalną izolację; możliwość militarnego oddziaływania

¹ A. B. Prados, *Syria. U.S. Relations and Bilateral Issues*, „CRS Issue Brief for Congress” 2005, V 24, s. 3.

² *Syria/Lebanon an Alliance Beyond the Law. Enforced Disappearances in Lebanon*, „Human Rights Watch Report” 1997, vol. 9, nr 3, www.hrw.org/reports/1997/syria.

³ H. Jaber, *Hezbollah*, Warszawa 2001, s. 25 i nast.

⁴ D. W. Lesch, *The New Lion of Damascus. Bashar al-Asad and Modern Syria*, New Heaven and London 2005, s. 36.

na Izrael poprzez ataki Hezbollahu; zapewnienie większej swobody manewru i zabezpieczenie własnego prawego skrzydła na wypadek wojny z Izraelem⁵.

Jednostronne wycofanie się Izraela z południowego Libanu w maju 2000 r. zwiększyło polityczne koszty syryjskiej obecności wojskowej. Dziesięć lat po zakończeniu wojny domowej sytuacja polityczna w kraju stała się już na tyle stabilna, że trudno było znaleźć uzasadnienie dla stacjonowania obcych wojsk. Społeczne poparcie dla obecności syryjskiej spadało, a coraz więcej wpływowych postaci libańskiej sceny politycznej podnosiło kwestię wycofania sił syryjskich. W odpowiedzi na te oczekiwania, jednostki syryjskie przesunięto z okolic Bejrutu do doliny Bekaa, a ich liczebność zredukowano z 30 000 do około 20 000 żołnierzy. Zmniejszył się zakres bezpośredniej interwencji syryjskich służb bezpieczeństwa w bieżącej polityce libańskiej, dzięki czemu możliwe stało się działanie ugrupowań opozycyjnych⁶. Reżim syryjski zdecydował się na te kroki, bowiem pozycja syryjska w Libanie na początku XXI wieku w coraz mniejszym stopniu opierała się na stacjonujących tam jednostkach wojskowych. Przez lata syryjskiej obecności w tym kraju, wykształcił się system klientelizmu, w którym patronami byli dysponujący możliwością stosowania przemocy Syryjczycy a klientami politycy libańscy⁷. Najważniejsze stanowiska w rządzie, wojsku i policji obsadzone były syryjskimi przychylnymi Syrii członkami libańskich elit.

Jednym z nich był Rafiq Hariri, który objął urząd premiera Libanu w 1992 r. Hariri był multimilionerem, związanym z dworem Saudów biznesmenem działającym przede wszystkim w branży budowlanej. Przez cały czas swoich rządów przestrzegał syryjskich reguł gry politycznej: często podróżował do syryjskiej stolicy by uzyskać aprobatę dla swoich decyzji i oddawał część zysków płynących z zajmowania tego stanowiska swoim syryjskim patronom⁸. Jednak dzięki swojej fortunie pozostał stosunkowo niezależny. Budował własne zaplecze polityczne w Damaszku udzielając lukratywnych koncesji niektórym członkom syryjskiego reżimu. Było to naruszeniem niepisanych reguł obowiązujących w reżimie syryjskim. Istotą systemu władzy stworzonego przez Hafeza Assada była rola dyktatora jako jedyne go patrona swoich klientów: dowódców jednostek wojskowych, wysokich urzędników i szefów poszczególnych służb. Rodziło to zależność pomiędzy władcą rozdzielającym zasoby i przywileje, a „baronami reżimu” gwarantującymi w zamian wierność podległych im służb. Dysponujący ogromnymi pieniędzmi Hariri w pewnym momencie przestał być marionetką w rękach Syryjczyków i sam zaczął wpływać na we-

⁵ Joshua Landis stwierdził: „Przez panowanie nad Libanem, Syria osiągnęła to, co uzyskał Sadat przekraczając Suez w 1973 r. – premier Rabin rozpoczął negocjacje na temat Wzgórz Golan”. J. Landis, *Why Lebanon is Not Likely to Win Full Sovereignty Soon*, <http://creativesyria.com>.

⁶ V. Perthes, *Syria under Bashar al-Asad. Modernisation and the Limits of Change*, London and New York 2004, s. 56.

⁷ *Syria after Lebanon, Lebanon after Syria*, „International Crisis Group Middle East Report” 2005, nr 39, s. 27.

⁸ Na przykład Hariri odwiedził Damaszek w październiku 2003 r., a następnie w styczniu 2004 r. – gdy oznajmił, że osiągnięto pełną integrację gospodarczą pomiędzy dwoma krajami. W tym okresie Damaszek odwiedzali również wicepremier Issam Fares, dowódca Armii Libanu generał Michel Suleiman i deputowany Robert Ghanem. Za: E. Sakr (Abu Arz), *The Politics and Liberation of Lebanon*, „Middle East Review of International Affairs” 2005, vol. 9, nr 4; G. C. Gambill, *Syria after Lebanon. Hooked on Lebanon*, „The Middle East Quarterly” 2005, vol. 12, nr 4.

wnętrzną równowagę reżimu w Damaszku⁹. W wystąpieniu przed syryjskim parlamentem po zabójstwie Haririego, Bashar Assad w następujący sposób skomentował dynamikę syryjsko-libańskich relacji:

Rzecz jasna niektórzy wykorzystywali obecność sił syryjskich dla wąskich materialnych lub wyborczych celów, co prowadziło do licznych negatywnych konsekwencji. Niektórzy określali się mianem stronników syryjskich i wykorzystywali swoje związki z Syrią dla realizacji swoich prywatnych interesów. [...] Mieli oni w zwyczaju sprzedawać i kupować stanowiska, zmieniali jedno stanowisko na następne; większość z nich jest wam znana¹⁰.

Emile Lahoud, który został wybrany na prezydenta Libanu w 1998 r. reprezentuje inny typ polityka związanego z Syrią. Generał Lahoud, maronita, wcześniej współpracujący z gen. Aounem, był w latach 1989–1998 szefem sztabu armii libańskiej. Akceptacja jego kandydatury przez Bashara Assada, nadzorującego od 1998 r. sprawy libańskie, stała się wyrazem chęci zrównoważenia wpływów coraz bardziej niezależnego premiera Haririego. Niezbyt popularny Lahoud, jakkolwiek związany z libańskimi strukturami siłowymi, pozbawiony był niezależnej bazy politycznej i dzięki temu bardziej uzależniony od syryjskiego poparcia.

3 września 2004 r. parlament libański pod presją syryjską przyjął poprawkę konstytucyjną umożliwiającą przedłużenie kadencji prezydenta Lahouda o trzy lata. Bashar Assad wymusił wydłużenie kadencji prezydenta Lahouda wbrew stanowisku części syryjskiego establishmentu związanego z Haririm, gdyż wydawało się to bezpieczniejszą od nowych wyborów drogą do zachowania kontroli nad Libanem. Krok ten spowodował jednak protesty opozycji antysyryjskiej w Libanie i stał się przyczyną przyjęcia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ Rezolucji 1559, wzywającej do wycofania wszystkich zagranicznych sił z Libanu. 20 września, w proteście przeciwko wydłużeniu kadencji prezydenta Lahouda, do dymisji podał się premier Rafiq Hariri. Prezydent powołał rząd Umara Kariniego, złożony z mało znanych ale zaufanych polityków. Sprzeciw Haririego wobec przedłużenia kadencji prezydenckiej oznaczał zmianę frontu – Hariri przeszedł do obozu antysyryjskiej opozycji. Niecałe pięć miesięcy później Rafiq Hariri zginął w zamachu bombowym.

Decydując się na przeprowadzenie głosowania poprawki umożliwiającej wydłużenie kadencji prezydenta Lahouda, Bashar Assad musiał być świadomy ryzyka wybuchu niezadowolenia społecznego w Libanie i utraty innego syryjskiego stronnika, Rafiq Haririego. Zawiodły kalkulacje dotyczące powodzenia tego kroku. Nie dysponujemy wiedzą pozwalającą stwierdzić, czy zabójstwo Haririego zlecone zostało w Damaszku. Dla potrzeb dalszych rozważań przyjmiemy że tak, choć podkreślić trzeba, że jest to jedynie jedna z kilku hipotez, równie niepotwierdzona, jak te wskazujące Izrael lub Al-Kaidę jako winnych morderstwa.

Jeżeli więc przyjmiemy, że decyzja o zamachu została podjęta przez reżim, trzeba powiedzieć, że była ryzykowna i w istniejącej sytuacji międzynarodowej mogła zakończyć się utratą panowania nad Libanem. Obydwie kluczowe decyzje doty-

⁹ *Syria after Lebanon...*, s. 28.

¹⁰ *Ibidem*.

czące Libanu w latach 2004–2005 można oceniać jako przykład awanturniczej i nie- skutecznej polityki syryjskiej.

Analizując wcześniejsze decyzje podejmowane przez reżim syryjski, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej zauważyć można, że cechowały się one ostrożnością i niechęcią do narażania się na możliwość utraty lub zmniejszenia zakresu swojej władzy. W przypadku przedłużenia kadencji Lahouda i zabójstwa Haririego stało się jednak inaczej – zdecydowano się zagrać *va banque* i przegrano, tracąc część wpływu na sytuację w Libanie. Zasadnym jest pytanie o przyczyny tej zmiany sposobu uprawiania polityki zagranicznej.

Lasensky i Yacoubian wysunęli hipotezę, że Bashar zdecydował się na oddanie Libanu w celu skonsolidowania władzy w Syrii. Twierdzą oni, że główną siłą napędową działań wewnątrz reżimu od chwili objęcia przez młodego Assada władzy, była rywalizacja pomiędzy nim a syryjską strukturą władzy w Libanie. Struktura ta miała oparcie w saudyjsko-bejrucko-syryjskim trójkącie wzajemnych interesów i powiązań, w centrum którego był Rafiq Hariri, a w jej skład wchodziłi tacy prominentni członkowie reżimu jak wiceprezydent Abdul Halim Khaddam, były szef sztabu Hikmat Shihabi i długoletni (do 2002 r.) szef syryjskiego Wywiadu Wojskowego w Libanie, Ghazi Kanaan¹¹. W świetle tej hipotezy, ryzykowne pociągnięcia Bashara w Libanie były odpowiedzią na zagrożenie przewrotem wewnątrz reżimu, którego dokonać mogli wyżej wymienieni członkowie „starej gwardii”, korzystający z pieniędzy Haririego. Wyjaśnienie nieefektywności polityki zagranicznej Syrii leży więc w jej zdominowaniu przez problemy polityki wewnętrznej, a konkretnie przez walkę o władzę.

Wydarzenia które nastąpiły w drugiej połowie 2005 r. – decyzja o rezygnacji i udaniu się na emigrację Khaddama i śmierć Kanaana – wydają się potwierdzać tę hipotezę. Podsumowując – śmierć Haririego, niezależnie od tego, czy zlecona przez Damaszek czy nie, choć oznaczała dla Syrii konieczność znacznego zredukowania jej wpływów w Libanie, ułatwiła Basharowi Assadowi konsolidację władzy w Syrii i być może umożliwiła mu także przetrwanie.

Zabójstwo Haririego wywołało w Libanie falę antysyryjskich protestów. Wielu Libańczyków było przekonanych, że reżim syryjski przygotował zamach aby wyeliminować jedyne poważnego gracza, który mógłby zagrozić syryjskiej dominacji w kraju¹². Przedstawiciele syryjskich i libańskich władz zaprzeczyli jakiegokolwiek udziałowi w zbrodni. W następujących po zamachu tygodniach, Bejrut był sceną kilkudziesięciotysięcznych manifestacji domagających się wycofania wojsk syryjskich i rezygnacji gabinetu prosyryjskiego premiera Umara Karimiego. W wyniku presji, Karimi poddał się do dymisji 1 marca, przyczyniając się do dalszego osłabienia pozycji syryjskiej w Libanie. W dzień po zamachu, ambasador USA w Damaszku został wezwany do Waszyngtonu na konsultacje, co stało się początkiem prowadzonej pod kierunkiem Stanów Zjednoczonych i Francji ofensywy dyplomatycznej, mającej na celu wymusić wycofanie jednostek syryjskich z Libanu. Była ona skuteczna:

¹¹ S. Lasensky, M. Yacoubian, *Syria and Political Change v. 2*, „United States Institute of Peace Briefing” 2006, (March), www.usip.org.

¹² W. Choucair, *Lebanon, Elections Endangered*, „Arab Reform Bulletin” 2005, vol. 3, nr 3.

26 kwietnia syryjski minister spraw zagranicznych poinformował ONZ, że wszystkie jednostki syryjskie opuściły terytorium Libanu¹³. W wywiadzie dla „Washington Post” Bashar Assad stwierdził: „Wycofanie się wojsk syryjskich z Libanu nie oznacza końca syryjskiej roli. Pozycja Syrii i jej rola w Libanie, nie zależą od obecności tam jej sił¹⁴”.

Prowadzone przez prokuratorów ONZ śledztwo w sprawie zabójstwa Haririego nie przyniosło jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy reżim syryjski uwikłany był bezpośrednio w przygotowywanie zamachu. Raport prowadzącego śledztwo prokuratora Detleva Mehlisa ukazał się 20 października 2005 r. i stwierdzał, że zamachu dokonała grupa posiadająca znaczne zdolności organizacyjne i mająca dostęp do dużych zasobów, a przygotowanie zbrodni zajęło jej kilka miesięcy. Stwierdzano:

Jest dobrze znanym faktem, że Syryjski Wywiad Wojskowy był wszechobecny w Libanie co najmniej aż do wycofania syryjskich sił zbrojnych zgodnie z rezolucją 1559. Wysocy rangą urzędnicy aparatu bezpieczeństwa w Libanie pochodzili z jego nominacji. Biorąc pod uwagę poziom infiltracji libańskich instytucji i społeczeństwa przez działające wspólnie syryjskie i libańskie służby wywiadowcze, trudno byłoby wyobrazić sobie scenariusz, w którym tak złożony spisek mógłby być przeprowadzony bez ich wiedzy¹⁵.

Ponadto zauważano, że wiele poszlak wskazuje na udział w operacji kluczowych osób z syryjskiego aparatu bezpieczeństwa, oraz że w toku śledztwa wysocy urzędnicy syryjscy udzielali Komisji fałszywych informacji. Jednak po opublikowaniu raportu część jego ustaleń została zakwestionowana, gdy okazało się że dwaj kluczowi świadkowie Komisji: Zuhair Sa'id Sadiq i Husam Husam byli niewiarygodni¹⁶.

Raport Mehlisa oraz narastająca amerykańsko-francuska presja dyplomatyczna, poparta podpisaniem przez prezydenta Busha „Syria Accountability Act”, zamiast dalszego osłabienia pozycji Bashara Assada, przyniosły niespodziewanie przeciwny skutek. Pół roku po wycofaniu syryjskiej armii z Libanu, społeczeństwo syryjskie przestało odczuwać ten krok jako porażkę, a nasilona presja ze strony mocarstw zachodnich wobec reżimu syryjskiego, zaczęła być czynnikiem jednoczącym społeczeństwo wokół prezydenta. W retoryce syryjskiej zaczęto wykorzystywać syndrom oblężonej twierdzy, portretując kampanię medialną i dyplomatyczną skierowaną przeciwko reżimowi jako część polityki Stanów Zjednoczonych, dążącej do podporządkowania sobie całego świata arabskiego, w tym Syrii. Ponadto wielu Syryjczyków odbierało płynące ze strony libańskich polityków oskarżenia o okupację kraju jako niesprawiedliwe i upokarzające. Wiele wskazuje na to, że w latach 2005–2006 Basharowi udało się skonsolidować swoją władzę i pozbyć się opozycji wewnątrz reżimu. Wyznacznikami powodzenia tego procesu stały się mianowania jego zaufanych współpracowników i krewnych na kluczowe pozycje w aparacie bezpieczeństwa i wojsku.

¹³ A. B. Prados, *op. cit.*, s. 5.

¹⁴ „Washington Post” 2005, III 6.

¹⁵ *Report of the International Independent Investigation Commission Established Pursuant to Security Council Resolution 1595 (2005)*, Beirut 2005.

¹⁶ P. Seale, *Is There a Light at the End of Tunnel?*, „Agence Global”, 5 XII 2005.

W wyniku wypadków z wiosny 2005 r., zmianie uległy syryjskie instrumenty wpływu w Libanie. Po wycofaniu armii i dużej części sił bezpieczeństwa najważniejszym czynnikiem syryjskiego wpływu stał się Hezbollah. Wybory z maja 2005 r., choć zwycięskie dla antysyryjskiego „Ruchu 14 marca”, przyniosły również dobry wynik ugrupowaniom szyickim – Hezbollahowi i Amalowi, które łącznie otrzymały 35 mandatów. Wraz z 21 mandatami chrześcijańskiego, prosyryjskiego Wolnego Ruchu Patriotycznego gen. Aouna, daje to 56 mandatów w 126-osobowym parlamencie – czyli mniejszość zdolną zablokować procedurę odwołania prezydenta Lahouda. Poza środkami politycznymi, Syria zachowała przypuszczalnie możliwość efektywnego stosowania przemocy politycznej.

Nie ulega wątpliwości, że początku 2007 r. Syria posiada nadal wiele narzędzi wpływu na libańską scenę polityczną. Kluczowym pytaniem jest, w jaki sposób będą one wykorzystywane, jak prowadzona będzie polityka syryjska wobec Libanu? Czy będzie to ponownie polityka ostrożna, promująca syryjską rację stanu przy pomocy całego wachlarza dostępnych środków ale zarazem racjonalnie kalkulująca zyski i straty płynące ze stosowania metod siłowych? Czy też działania syryjskie cechować będzie dyletantyzm i awanturniczość, a wektory prowadzonej polityki zmieniać się będą wraz z kolejnymi przesileniami wewnątrz reżimu? Innymi słowy, czy polityka libańska Syrii zbliży się do racjonalnego wzorca realizowanego w latach 90., czy też będzie ona zakładnikiem polityki wewnętrznej, jak miało to miejsce w 2004 i 2005 r. Odpowiedź na to pytanie, jest w gruncie rzeczy odpowiedzią na pytanie o trwałość i skuteczność autorytarne przywództwa Bashara Assada oraz o jego kompetencje w zakresie polityki zagranicznej.

Jeżeli rzeczywiście frakcja prezydencka zwyciężyła w walce wewnętrznej, to można spodziewać się, że polityka zagraniczna Syrii, prowadzona przez doświadczonych graczy: wiceprezydenta Farouka Shara i ministra spraw zagranicznych Walida al-Moulema, ponownie skieruje się na drogę racjonalności. Przemyślane i konsekwentne posunięcia syryjskiej dyplomacji w 2006 r.: pełna współpraca z komisją dochodzeniową Serge'a Brammertza, kilkakrotnie ponawiane przez Assada deklaracje o gotowości przystąpienia do rozmów pokojowych z Izraelem, czy komunikowanie się z wpływowymi lobby w USA, zdają się potwierdzać tę tezę. Jednocześnie są to kroki, które przygotowują grunt do odmrożenia relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Należy mieć świadomość, że na początku 2007 r. sytuacja na Bliskim Wschodzie jest z syryjskiego punktu widzenia korzystna. Syria mając możliwości wpływania na sytuację w Iraku dysponuje kartą przetargową wobec Amerykanów. Z kolei wobec Izraela jej pozycję umocniło propagandowe zwycięstwo Hezbollahu w sierpniowej wojnie oraz trudna sytuacja panująca w Autonomii Palestyńskiej. W dalszej perspektywie nie można wykluczyć ani rozpoczęcia syryjsko-izraelskich rozmów pokojowych, ani porozumienia z USA gwarantującego Syrii możliwość odbudowy jej wpływów w Libanie w zamian za pomoc w opanowaniu irackiej wojny domowej. Pogląd, że Stany Zjednoczone traktują kwestię libańską instrumentalnie, jako narzędzie wywierania presji na Syrię, podzielają również niektórzy libańscy analitycy. Przypominają oni, że przez trzydzieści lat, zarówno USA, jak i Europa, Izrael, ale

także państwa arabskie, akceptowały dominującą pozycję Syrii w Libanie, nie podnosząc kwestii libańskiej suwerenności ani demokracji¹⁷.

Nie oznacza to jednak, że nie jest możliwy alternatywny scenariusz dla syryjskiej polityki wobec Libanu, a mianowicie nasilenie stosowania przemocy i dalsza destabilizacja kraju. Choć działania takie nie byłyby zgodne z interesem Syrii, nie można ich wykluczyć w sytuacji, gdy syryjscy stronnicy lub syryjskie służby w Libanie znajdują się poza kontrolą.

Izraelski atak na pozycję Hezbollahu w lipcu i sierpniu 2006 r. wpłynął na zmianę równowagi libańskiej sceny politycznej. W powszechnym odczuciu, Hezbollah wyszedł z tego starcia zwycięsko, wytrzymując napór przeciwnika dysponującego przewagą techniczną i ilościową. Ponadto organizacja okazała się efektywnym dystrybutorem pomocy ofiarom konfliktu, niezależnie od ich przynależności religijnej, dystansując w tej dziedzinie ospale działające instytucje państwowe¹⁸. W wyniku wojny popularność Partii Boga w społeczeństwie libańskim znacznie wzrosła, a poparcia organizacji udzielali wpływowi sunnici i chrześcijanie.

O ile pozycja polityczna Hezbollahu po zakończeniu konfliktu wzmocniła się, to już jej militarna sytuacja stała się trudniejsza. Starcie z IDF kosztowało organizację około jednej trzeciej zapasów pocisków raketowych, a system nadgranicznych umocnień został zniszczony¹⁹. Wydaje się mało prawdopodobne, by Hezbollah był w stanie odbudować swoją pozycję militarną, szczególnie w kontekście uszczelnienia granicy z Syrią, dyslokacji wojsk libańskich na południe od rzeki Litani oraz zwiększonego kontyngentu UNIFIL.

Coraz większe włączanie Hezbollahu w demokratyczny proces polityczny Libanu oznacza zmianę pola rozgrywki. Jednak Hezbollah, tak na polu militarnym, jak i jako partia polityczna stanowi w Libanie najpoważniejszą siłę. Pozostając jedynym uzbrojonym ugrupowaniem posiada również atuty wyborcze, płynące z faktu bycia reprezentantem i obrońcą interesów najliczniejszej libańskiej grupy wyznaniowej.

Pamiętać należy jednak, że wedle obecnie obowiązującego prawa wyborczego szyici, stanowiący szacunkowo około 40% libańskiego społeczeństwa, mają zagwarantowane jedynie 21% mandatów w parlamencie; dlatego tak istotna jest tocząca się obecnie debata nad nową, nie opartą o kryteria wyznaniowe ordynacją wyborczą.

W kontekście owego przeniesienia rozgrywki na grunt polityczny należy także rozpatrywać usiłowania prosyryjskich sił zorganizowanych wokół Hezbollahu, próbujących pokojowymi metodami doprowadzić do rezygnacji prozachodniego gabinetu Fouada Siniory i zastąpienia go gabinetem „jedności narodowej”.

Z punktu widzenia Syrii oznacza to, że choć zmniejsza się możliwość wykorzystywania Libanu do wywierania bezpośredniej militarnej presji na Izrael, to wzrasta prawdopodobieństwo utworzenia w Bejrucie rządu przychylnego dla Syrii, w którym istotne miejsce przypadnie jej stronnikom.

¹⁷ R. G. Khouri, *Lessons for Assad, from Gorbachev and Kaddafi*, „Agence Global”, 6 IV 2005.

¹⁸ P. Salem, *Lebanon. Avenues for Reform after the Devastation*, „Arab Reform Bulletin” 2006, vol. 4, nr 7.

¹⁹ D. Makovsky, J. White, *Lessons and Implications of the Israel-Hizbollah War. A Preliminary Assessment*, „The Washington Institute Policy Focus”, X 2006.

Wiele wskazuje na to, że rząd taki, jakkolwiek jest nieporównanie bardziej niezależny od Syrii niż rządy okresu *pax syriana*, będzie jednak prowadził politykę zagraniczną zgodną ze strategicznymi celami Damaszku.